

Jest Tytuł

Łukasz Żurek

28.01.2022

# Tytuł

Piękny i wspaniały slajd

kto wie	nie	moze	zabawa	tak
kto wie	nie	moze	zabawa	tak
kto wie	nie	moze	zabawa	tak
kto wie	nie	moze	zabawa	tak
kto wie	nie	moze	zabawa	tak

# Tytuł

Hipopotam

Zachwycony jej powabem Hipopotam błagał żabę:  
Żostań żoną moją, co tam, Jestem wprawdzie hipopotam,  
Kilogramów ważę z tysiąc, Ale za to mógłbym przysiąc, Że wzór  
męża znajdziesz we mnie I że ze mną żyć przyjemnie. Czuję w sobie  
wielki zapał, Będę ci motylki łapał I na grzbiecie, jak w karecie,  
Będę woził cię po świecie, A gdy jazda już cię znuży, Wrócisz  
znowu do kałuży. Krótko mówiąc - twoją wolę Zawsze chętnie  
zadowolę, Każdy rozkaz spełnię ściśle. Co ty na to?"

Hipopotam

Zachwycony jej powabem Hipopotam błagał żabę:  
Żostań żoną moją, co tam, Jestem wprawdzie hipopotam,  
Kilogramów ważę z tysiąc, Ale za to mógłbym przysiąc, Że wzór  
męża znajdziesz we mnie I że ze mną żyć przyjemnie.

# Tytuł

Będę ci motylki łapał I na grzbiecie, jak w karecie, Będę woził cię po świecie, A gdy jazda już cię znuży, Wrócisz znowu do kałuży. Krótko mówiąc - twoją wolę Zawsze chętnie zadowolę, Każdy rozkaz spełnię ściśle. Co ty na to?"

Jak rozmawiać trzeba z psem?

Wy nie wiecie, a ja wiem, Jak rozmawiać trzeba z psem,  
Bo poznałem język psi, Gdy mieszkałem w pewnej wsi.

# Tytuł

Jak rozmawiać trzeba z psem?

Wy nie wiecie, a ja wiem, Jak rozmawiać trzeba z psem,

Bo poznałem język psi, Gdy mieszkałem w pewnej wsi.

A więc wołam: - Do mnie, psie! I już pies odzywa się.

Potem wołam: - Hop-sa-sa! I już mam przy sobie psa.

A gdy powiem: - Cicho leż! Leżę ja i pies mój też.

Kiedy dłoń wyciągam doń, Grzecznie liże moją dłoń.

I zabawnie szczerzy kły, Choć nie bywa nigdy zły.

❶ tak

# Tytuł

Jak rozmawiać trzeba z psem?

Wy nie wiecie, a ja wiem, Jak rozmawiać trzeba z psem,

Bo poznałem język psi, Gdy mieszkałem w pewnej wsi.

A więc wołam: - Do mnie, psie! I już pies odzywa się.

Potem wołam: - Hop-sa-sa! I już mam przy sobie psa.

A gdy powiem: - Cicho leż! Leżę ja i pies mój też.

Kiedy dłoń wyciągam doń, Grzecznie liże moją dłoń.

I zabawnie szczerzy kły, Choć nie bywa nigdy zły.

① tak

② nie wiem

# Tytuł

Jak rozmawiać trzeba z psem?

Wy nie wiecie, a ja wiem, Jak rozmawiać trzeba z psem,

Bo poznałem język psi, Gdy mieszkałem w pewnej wsi.

A więc wołam: - Do mnie, psie! I już pies odzywa się.

Potem wołam: - Hop-sa-sa! I już mam przy sobie psa.

A gdy powiem: - Cicho leż! Leżę ja i pies mój też.

Kiedy dłoń wyciągam doń, Grzecznie liże moją dłoń.

I zabawnie szczerzy kły, Choć nie bywa nigdy zły.

- 1 tak
- 2 nie wiem
- 3 przedmiot

# Tytuł

Jak rozmawiać trzeba z psem?

Wy nie wiecie, a ja wiem, Jak rozmawiać trzeba z psem,

Bo poznałem język psi, Gdy mieszkałem w pewnej wsi.

A więc wołam: - Do mnie, psie! I już pies odzywa się.

Potem wołam: - Hop-sa-sa! I już mam przy sobie psa.

A gdy powiem: - Cicho leż! Leżę ja i pies mój też.

Kiedy dłoń wyciągam doń, Grzecznie liże moją dłoń.

I zabawnie szczerzy kły, Choć nie bywa nigdy zły.

① tak

② nie wiem

③ przedmiot

in excelsis deus



## LOREM

- Gdy pisałem wierszyk ten, Pies u nóg mych zapadł w sen,  
Potem wstał, wyprężył grzbiet, Żeby z nim na spacer szedł.

## LOREM

- Gdy pisałem wierszyk ten, Pies u nóg mych zapadł w sen,  
Potem wstał, wyprężył grzbiet, Żeby z nim na spacer szedł.
- A gdy powiem: - Cicho leż! Leżę ja i pies mój też.

## LOREM

- Gdy pisałem wierszyk ten, Pies u nóg mych zapadł w sen,  
Potem wstał, wyprężył grzbiet, Żeby z nim na spacer szedł.
- A gdy powiem: - Cicho leż! Leżę ja i pies mój też.
- Szliśmy razem - ja i on, Pies postraszył stado wron,

# Tytuł

Kiedy dłoń wyciągam doń, Grzecznie liże moją dłoń.  
I zabawnie szczerzy kły, Choć nie bywa nigdy zły.  
Gdy psu kość dam - pies ją ssie, Bo to są zwyczaje psie.

Rysunek: Tylko człowiek, starszy pan, Który zwie się - Brzechwa Jan.

# Tytuł

Wy nie wiecie, a ja wiem, Jak rozmawiać trzeba z psem,  
Bo poznałem język psi, Gdy mieszkałem w pewnej wsi.

Potem wstał, wyprężył grzbiet, Żeby z nim na spacer szedł.  
Szliśmy razem - ja i on, Pies postraszył stado wron,  
Potem biegł zwyczajem psim, A ja biegłem razem z nim.

# Tytuł

 Jan Brzechwa, *wierszykidladzieci.pl*. PWN, Żmerynka, 1950.

 N.Nowak, *Świecie*. ciekawe

 K.Kowalski, *Gdańsk*, 1231.

 J.Jankowski, *Warszawa*